

Niech żyje  
rząd robotniczy  
i włościański!



Niech żyje  
Socjalizm!

Warunki prenumeraty  
w Warszawie z odnośnikiem  
miesięcznie Mk. 5.500.000.—  
bez odnośnika „ 5.000.000.—  
na prow. mies. „ 5.500.000.—  
Zagranicą „ 10.000.000.—  
Za zmianę adresu 150.000.—

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) Mk. 250.000  
Nekrologi „ 100.000  
zwyčajne „ 150.000  
drobne za jeden wiersz „ 100.000  
Ceny ogłoszeń nieliterackich  
za wiersz wysokości 1 milim. na  
Linia poszukujących pracy 50% rabatu  
Ogłoszenia w Niezależnym, o 25% drożej  
Za listy i tabele (bilanse) 50%  
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu  
Administracji o 10% drożej  
Każda nowa polityka taryfy obowiązuje  
wszystkie przyjęte ogłoszenia od  
dnia zmiany cen bez uprzedniego za-  
wiadomienia  
Za terminowy druk ogłoszeń Admi-  
nistracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 12)-13.  
Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedynczy 250.000 mk.  
A C D E F G H I J K L M N O P Q R S T U V W X Y Z | Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

**Towarzyski i Towarzysze! Robotnice i Robotnicy!**  
Pamiętajcie o organizowanym przez P. P. S. „Dniu Kobiet“ 25-go marca.

**Przeciwno zamachowi  
na ochronę lokatorów.**  
Przemówienie w Senacie tow. Posnera.

(Dokończenie).

**WOLNOŚĆ UMÓW.**

Dalej należy zwrócić uwagę na kwestję o której mówił p. senator Glogier, kwestję wolności umów. Kodeks Napoleona stał na stanowisku wolności umów, kodeks Napoleona wyszedł z francuskiej rewolucji, z atmosfery wolności, kiedy ludzkość zrzuciła kajdany ancien regime'u i uważała, że wszystko, co jest wolne, jest pożyteczne. Prawodawca nie stoi dzisiaj na tym stanowisku. Bo wolność umów może być dopuszczona między równymi ale nigdy między silnym i słabym i prawodawca winien stać po stronie tego słabego. Tam, gdzie chodzi o klasę robotniczą, tam niema wolności umów przynajmniej w dzisiejszym społeczeństwie prawnym. Tam wszędzie prawodawca jest po stronie robotnika, jako słabszego, ażeby zrównać jego szanse życiowe z porównaniu z tym silniejszym, z pracodawcą.

**BRAK MIESZKAŃ.**

Ustawa ta wiąże się z zasadniczą sprawą, z kwestją mieszkaniową. Kwestja mieszkaniowa nie jest tylko kwestją dnia dzisiejszego. Jest to stara kwestja. W każdej dużej bibliotece europejskiej można znaleźć salę wypełnioną pracami, napisanymi na temat kwestji mieszkaniowej, to znaczy na temat walki z brakiem mieszkań. I przed wojną wszyscy prawodawcy, wszystkie parlamenty świata interesowały się temi kwestjami. P. Suligowski, o którym wspominałem na początku swego przemówienia, jeszcze w roku 1889 zajął się tą kwestją i mówił w książce swojej, którą w zbiorze swoich pism przedrukował gorzkie słowa które pozwolił sobie tu przytoczyć. „I czemuż my się zajmujemy, jeżeli tego rodzaju kwestje pozostają w zupełnej powściągliwości? Pochlaniamy sprawozdania o wielkiej polityce, goniśmy za wielkimi problemami, widać, karmią nas tysiącami rzeczami, które niczego nie uca, a zapominamy o sprawach najbliższych. Znamy taktykę Salisbury'ego lub Floquet'a (p. Suligowski pisał w r. 1889), wiemy, co robi awanturnik Boulanger, na jakim koniu córka jego jedzie do ślubu, badamy na wylot miłośki arcyksięcia Rudolfa, za mało jednak okazujemy ochoty do poznania siebie samych, swoich braków i utonności, swoich potrzeb i niedostatków...”

Sprawa mieszkaniowa jest wszędzie, tylko że ludzie, pracujący w innych warunkach niż my, w warunkach wolności państwowej, mieli może więcej czasu i środków ra to, ażeby znaleźć remedium na te straszne braki. Proszę Panów, przed wojną Rada miasta Paryża zbudowała 26.000 małych mieszkań robotniczych. W Paryżu powstały olbrzymie kamienice z fundacji wielkich filantropów i wielkich bogaczy. Mamy u nas małą analogję na ulicy zdaje się, Górczewskiej, fundacja Wawelberga. W Lipsku między r. 1919 a 1921 rada miejska zbudowała 7.000 mieszkań dla klasy robotniczej. My mamy prawo i mamy obowiązek zapytać siebie, co zbudowaliśmy? Państwo nasze pomogło zbudować

kilkanaście domów, które nie są wcale przeznaczone dla ubogiej ludności, wcale nie są przeznaczone dla ludności pracującej. To są bardzo piękne mieszkania wielopokojowe dla ludności zamożnej, półzamożnej, jeżeli chcecie. My w tej dziedzinie nic nie zrobiliśmy, a robić potrzeba, dlatego, że to nie jest kwestja tymczasowa, związana z wojną, ale kwestja wielkiej wagi i dlatego jabyśmy rozumiał prawodawcę, który uchwalając ustawę mającą na celu likwidowanie moratorium mieszkaniowego, jednocześnie wystąpiłby z wielkim planem pozytywnej pracy w tej dziedzinie, która by zaradziła tej wielkiej potrzebie, jaką jest brak mieszkań. To jest kwestja obszerna i złożona, ale proszę zwrócić uwagę na jeden jeszcze moment tego strasznego obrazu, w którym żyjemy, na spekulację mieszkaniową.

W 1921 r. uchwalono w Belgji ustawę, mającą na celu przyjscie z pomocą wszystkim stowarzyszeniom, mającym na celu budowanie tanich mieszkań. Państwo belgijskie przystąpiło do tego stowarzyszenia o charakterze prywatno - publicznym z kapitałem miliona franków.

Ta ustawa powinna być nietylko przetłumaczona, znajduje się ona w bibliotece sejmowej, — ale powinna być naśladowana i wtedy rozumiałbyśmy może prawodawcę, rozumiałbyśmy, że przystępuje do likwidacji ustawy o ochronie lokatorów, ustawy która zrodziła się pod wpływem wojny.

Rząd odpowie: nie mam pieniędzy. Poczekajcie aż Skarb nasz będzie pełny, poczekajcie aż dokonamy sanacji Skarbu. Ale to tylko potwierdza to, co powiedziałem, że chwila, która sobie Rząd wybrał na składanie nam tej ustawy, jest przedwczesna i że lepiej było poczekać na chwilę, kiedy byłoby można przyjscie w jednym ręku z tą ustawą, która jest ustawą wojny, i drugiem z ustawą, która jest ustawą pokoju. Proszę Panów, tego państwo nie uczyniło — i otwiera wolną rękę spekulacji.

**IM KTO UBOŻSZY, TEM WIĘCEJ PŁACI**  
Proszę zwrócić uwagę Wysokiego Senatu na pewien szczegół w tej sprawie mieszkaniowej. Istnieje przez statystyków sformułowane t. zw. „prawo Schwabego”, — był to statystyk niemiecki, który w roku 1867 wystąpił z formułą, że im, kto jest uboższy, tem większa jest kwota, którą on wydaje na mieszkanie.

Mam tu pod ręką cyfry dla Wrocławia i pozwolę sobie podać je Panom. Dla Wrocławia obliczono, że w r. 1880 mieszkańcy mający dochodu rocznego 420 mk. wydawali z tego na komorne 28,9%. Mieszkańcy, mający do 600 mk. dochodu, wydawali na komorne 21,5%, mający 12.000 — wydawali tylko 13,7%, mający dochodu do 15.000 mk. rocznie — 12,5%, mający do 60.000 dochodu rocznie — wydawali tylko 3,5%, a ci, co mieli powyżej 60.000 — 3,4% na komorne. Proszę to porównać. Ci najubożsi, którzy mieli dochodu do 420 mk.

rocznie, wydawali 28,9% na komorne, t. zn. prawie trzecią część zarobku, a ci którzy mieli powyżej 100.000 płacili tylko 3,5% od tego swojego olbrzymiego dochodu.

Taką samą statystykę, przeprowadzono 10 lat później w 1890 r. i co się okazało? Ci, którzy płacili w r. 1880 — 28,9% swego dochodu tytułem komornego, płacili już 31,8%, mający dochodu do 600 mk. i płacący w r. 1880 — 21,5% tytułem komornego, płacili już 22,4% i t. d. Ci, którzy mieli do 12.000 dochodu i płacili 13,7% w r. 1880, 10 lat później płacili 10%, a ci, co mieli dochodu powyżej 100.000 i płacili w r. 1880 — 3,4, płacili już tylko 2,6% od dochodu swego właścicielowi kamienicy.

To są cyfry nadzwyczaj ciekawe i nadzwyczaj pouczające. Dlaczego tak płacili? Statystyk niemiecki, z którego pracy korzystam, mówi, że w Niemczech zauważono ten zadziwiający fakt, że tam komorne nie było wyższe, niż w krajach najbardziej kulturalnych, najbardziej cywilizowanych, niż w krajach o starym przemyśle, ale było najdroższe w Berlinie.

**SPEKULACJA.**

A dlaczego? Dlatego, że tam była największa orgja spekulacji. Kiedy ostatnia ustawa francuska o ochronie lokatorów z r. 1922 była dyskutowana w senacie francuskim, bardzo znany działacz konserwatywny francuski, p. Dausset, b. prezes rady miejskiej m. Paryża, opowiadał na podstawie statystyki, którą miasto zbierało, że w Paryżu niema wolnych mieszkań. Myśmy czytali w gazetach, że nawet deputowani, senatorowie świeżo wybrani w 1919 r. nie mogli znaleźć dla siebie mieszkań; tak jak nasi senatorowie w Milanówku, tak oni mieszkali w okolicach Paryża.

Nie było tych mieszkań, ale teatrów przybyło bardzo dużo w Paryżu w ciągu tych kilku lat i p. Dausset w swojej wielkiej mowie, którą państwo mogą odczytać w stenogramach przemówień parlamentu francuskiego, które mamy tutaj w bibliotece sejmowej — opowiadał, że teatrów było w Paryżu w 1914 r. — 44, w 1922 r. — 57, sal koncertowych i music-hall'ów w 1914 r. — 43, w 1922 r. liczono ich już 60, sal balowych i dancingów było 10, a w 1922 r. było ich 30, kin było 100, a w 1922 r. — 200. I p. Dausset mówi — dla tych wszystkich instytucji nie budowano nowych domów, te wszystkie instytucje znalazły sobie miejsce w starych mieszkaniach, w sklepach, zmienionych na instytucje tego rodzaju. Dlaczego to się dawało robić? Bo właściciel takiego zakładu płacił właścicielowi tego mieszkania odpowiednią ilość franków. Ten człowiek wynosił się na prowincję lub gdziekolwiekby. To jest spekulacja. Dausset powiada w swojej mowie o straganiarzu paryskim, cytując to, bo zdaje się, że będzie się dzisiaj zajmowali także straganiarzami. Taki straganiarz paryski wynajmował sobie kawałek chodnika od właściciela handlu win. Właściciel handlu win otwierał swój sklep o godz. 9 rano. Ten straganiarz handlował masłem. Stoi tam od 5 rano, jemu wolno sprzedawać do 8%, musi uprzątnąć elodnik i za to prawo płaci 4.000 franków rocznie. Dausset cytuje, że taki sklep, za który płacono 3.000 w 1920 r., przyniesie właścicielowi 16.000 fr.

Proszę panów, to jest spekulacja. Ja tu mówię o Francji, ale myślę cały czas o Polsce. Co prawodawca uczynił, ażeby ukrócić tę spekulację? Staraniem się zdo-

być podobne cyfry dla naszych stosunków, ale statystyka nasza jest bardzo niedoskonała i dlatego magistrat m. Warszawy nie mógł mi dostarczyć cyfr analogicznych do tych, które podawał Dausset w senacie francuskim. Panowie ci dziś mi powiedzieli: nie możemy ustalić tych cyfr, ani dla teatrów, ani dla kinematografów, których w Warszawie jest obecnie 35 — to jest cyfra dość pokaźna, jeżeli ją porównamy z ilością 200 kinoteatrów, istniejących w Paryżu. Pisze mi naczelnik wydziału statystycznego w magistracie: „Ustalenie liczby ubikacji zajętych przez te instytucje, wymagałoby przeprowadzenia specjalnego spisu”. Wydział zaznaczył, że na 35 kin — 12 mieści się w lokalach, przerobionych ze sklepów i mieszkań. Co robi prawodawca, aby ukrócić taką spekulację? Nic nie robi.

I otóż lokator jest oddany na łup z jednej strony prawu własności, tak jak to prawo określa 544 art. kodeksu cywilnego absolutum dominium (bezwzględna władza) właściciela domu, a z drugiej strony — na łup spekulacji.

**PRECZ Z TAKĄ USTAWĄ!**

Dla tych wszystkich względów stanąłem tutaj dzisiaj przed wami, ażeby wypowiedzieć się przeciw tej ustawie. Uważam ją za stanowiska politycznego za niewłaściwą, uważam ją za źródło bardzo daleko idących wstrząśnień społecznych i ten względ, zdaje mi się, powinien dla prawodawcy polskiego wystarczyć.

Uważam ją za stanowiska prawnego za błędną, jako wychodzącą z założeń, które już dziś nie mają żadnego zastosowania w nowoczesnym prawodawstwie, które jest przeciw prawodawstwu społecznemu i demokratycznemu, a będąc prawodawstwem społecznym i demokratycznym, musi stanąć po stronie słabszych, aby zrównać ich szanse życiowe z silnymi, których w danym wypadku reprezentuje właściciel nieruchomości.

Dla tych powodów, a także ze względu na to, że prawodawca nasz zapominał o pozytywnej stronie swego zobowiązania prawodawczego, to znaczy o uzupełnieniu ustawy przez ustawę, która miałaby na celu dostarczenie niezamożnej ludności mieszkań tanich i zdrowych — dla tych wszystkich względów przyszedłem w imieniu przyjaciół moich złożyć veto przeciw tej ustawie. (Oklaski na lewicy).

**Hammerling miał być aresztowany w Ameryce!**

Podaliśmy już wiadomość o przykrościach, które oczekiwały galicyjsko - hawajskiego senatora, gdyby przyjechał do St. Zjedn. Obecnie jeden z naszych tow. nadesłał nam z Wilkes - Barre (gdzie p. Hammerling rozpoczął swoją karierę) N-ry miejscowego dziennika z 24 i 26 lutego b. r., z których dowiadujemy się bliższych szczegółów o tej sprawie.

Kiedy do Stanów przyszła wiadomość, że p. Witos w towarzystwie p. Hammerlinga wybiera się do Ameryki celem zbierania pieniędzy na fundusz wyborczy, władze przypomniły sobie hawajczyka. Sen. Overman, przewodniczący komisji, która swego czasu badała sprawki Hammerlinga, zwrócił na niego uwagę generalnego prokuratora, przypominając fałszywe zeznania p. Hammerlinga przy naturalizacji. Z wyjątkiem Morrisa Strousanda, po-



# Sprawy skarbowe W sprawie o oszczerstwo.

### Zapisy na akcje Banku Polskiego.

Zapisy na akcje Banku Polskiego wzmożyły się, ale wciąż jeszcze w stopniu niedostatecznym.

Sięgnęli nareszcie do swych kiesi magnaci: August Potocki zapisał się na 200 akcji, Andrzej Lubomirski na 100 i Henryk Potocki na 100. Czy to jednak nie mało, gdy administracja dóbr ks. Donnersmarcka na G. Śląsku zapisała się na 50 akcji, a niemieckie akcyjne tow. Giesche w Katowicach na 1000 akcji.

### P. K. O. na Bank Polski.

Wczoraj P.K.O. złożyła w P.K.K.P. drugą ratę w sumie 100.000 rubli w złotych na poczet akcji Banku Polskiego, subskrybowanych przez dyrekcję i pracowników tej instytucji.

### Egzekwowanie podatku majątkowego.

W dniu 20 b. m. na terenie Warszawy dokonano 1068 dalszych egzekucji zaległości podatku majątkowego.

Zajęcia dokonane zostały między innymi na większe firmy w firmach: Waclaw i Marjan Maślowski, zakład krawiecki, Warecka 3, na 1.000 fr. zł.; Jakób Szwarz, skład przyborów dentystycznych, Grenicza 6, na 8000 fr. zł.

### Wpływy z danin i monopolii.

W pierwszej dekadzie b. m. do kas skarbowych z ważniejszych danin, opłat stemplowych i monopolii wpłynęło 18,359,347 fr., gdy w tym okresie lutego wpływ ten wynosił tylko 5,779,074 fr. zł.

Podatek dochodowy, który w I-iej dekadzie lutego dał 571,582 fr. zł., w I-iej dekadzie marca dał 1,067,385 fr. zł.; podatek od spirytusu dał w I-iej dekadzie lutego 1,667,163 fr. zł., w I-iej zaś dekadzie marca 3,497,497 fr. zł., opłaty stemplowe w I-iej dekadzie lutego 664,200 fr. zł., w I-iej zaś dekadzie marca 1,739,067 fr. zł., wreszcie monopolie w I-iej dekadzie lutego 515,369 fr. zł., w I-iej zaś dekadzie marca 2,011,658 fr.

# Sprawa „Orbisu“.

## Z SEJMOWEJ KOMISJI KOMUNIKACYJNEJ.

Na wczorajszym posiedzeniu komisja komunikacyjna rozpatrywała kontrakt, jaki Rząd zawarł z Tow. „Orbis” w 1921 r. Po ogólnej dyskusji, w której głos zabierali nasi towarzysze: Moraczewski, Kuryłowicz i Pławski oraz inni posłowie — komisja przyszła do przekonania, że kontrakt ten jest niekorzystny i narzuca skarby państwa na znaczne straty. W konkluzji tego komisja przyjęła rezolucję tow. Moraczewskiego, wzywającą Rząd do zerwania kontraktu z powodu tego, że Tow. „Orbis” nie dotrzymuje warunków umowy. Na wypadek ponownego zawarcia umowy Rząd wymagać powinien, aby za sprzedane bilety pieniądze były codziennie odprowadzane do kas skarbowych, a uzyskane waluty obce za sprzedaż biletów zagranicznych, by były wpłacane do P. K. K. P.

Następnie po południu komisja przystąpiła do rozpatrywania budżetu ministerium kolei, a mianowicie działu rozchodów. W generalnej dyskusji nad wydatkami osobowymi towarzysze nasi podkreślili bezplanowość gospodarki w tej dziedzinie. Etablowanie pracowników przeprowadzane jest na podstawie dawnych metod, nie mających nic wspólnego z ustrojem polskich kolei. Miał zastosowanie się do potrzeb kolejnictwa i jego rozwoju zmniejsza się liczbę etatowych pracowników. Ponadto mamy jeszcze 3 kategorie pracowników kolejowych, nieetatowych, sezonowych i kontraktowych, którzy pracują stale na kolejach. Pracownicy kolejowi pracują, otrzymując niską płacę, ponieważ mają pewne świadczenia ze strony kolei, jak emerytura i stałość pracy, ale te stosowane są tylko do pracowników etatowych. Dlatego należy na przyszłość rozróżnić tylko dwie kategorie, t. j. stałych i sezonowych.

Stalym pracownikiem powinien być każdy, który pracuje przynajmniej 20 dni w miesiącu przez cały rok, wszyscy inni przyjmowani na pewien w góry określony czas, lub do robót dorywczych winni być pracownikami sezonowymi.

Obecna redukcja pracowników na P. K. P. jest redukcją niezdrową i narażającą państwo na znaczne wydatki. Redukuje się pracowników, wykwalifikowanych, doświadczonych, nie mających jeszcze wysłużonych lat służby, ani przekroczonego 60 roku życia — przenosząc ich na emeryturę po 12, 14, 20 latach pracy, wtenczas kiedy mogą oni jeszcze całkiem dobrze pracować. Innych pracowników zdolnych i pracowitych redukuje się jedynie za ich przekonania polityczne.

Dyskusja ogólna została ukończona. Towarzysze nasi zgłosili w myśl swych wywodów rezolucję, które po szczególnych dyskusjach będą głosowane.

Pos. Ostrowski (Piast) i Jachimiański (Z. L. N.) bardzo silnie atakowali urlopy dla pracowników kolejowych, pracujących w Związkach Zaw. P. Ostrowski zgłosił rezolucję, zmierzającą do cofnięcia tych urlopow.

W środę 26 b. m. odbędzie się następne posiedzenie komisji.

Podajemy tu odpis wyroku:

Sąd marszałkowski w osobach:  
Przewodniczący poseł Seweryn Czetwyński.

Sędziowie: poseł Stefan Dobrzański i poseł Dr. Zygmunt Marek.

Rozpatrzywszy sprawę honorową pomiędzy posłami dr. Konradem Ilskim a dr. Feliksem Perlem na skutek skarg obu posłów

### ORZEKA:

I. Zarzut przekupstwa w stosunku do jakiegokolwiek stronnictwa sejmowego, lub któregośkolwiek z posłów nie znajduje — jak wynika ze zbadania całokształtu sprawy — żadnej podstawy.

II. Nie został stwierdzony dostatecznie przez przewod sądowy zarzut, jakoby poseł dr. Ilski wyraźnie oskarżył posła dr. Perla o pobranie pewnych sum za obronę sprawy kinematografów przed forum sejmowym.

III. Natomiast Sąd jest zdania, że słowa posła Ilskiego rzucane nieopatrznie w rozmowie z p. Podbielskim spowodowały sformułowanie przez tegoż ostatniego powyższego zarzutu i następną zakomunikowanie go posłowi Perlowi.

IV. W tym stanie rzeczy Sąd uznaje, że artykuł posła Perla, zamieszczony w Nr. 61 „Robotnika” p. t. „W odpowiedzi na podłość” nie miał obiektywnych podstaw i stanowił zbyt pochopne obwinienie posła Ilskiego.

### UZASADNIENIE.

Ad 1. Na podstawie zbadania całokształtu sprawy Związku kinematografów na terenie sejmowym

owym (dokumentów pisemnych, zeznań świadków i stron) sąd przyszedł do przekonania, że zarzut przekupstwa w stosunku do jakiegokolwiek stronnictwa sejmowego lub któregośkolwiek z posłów nie miał najmniejszej podstawy.

Ad 2. 3 i 4. Aczkolwiek świadek Podbielski, przedstawiciel Związku kinematografów, zeznał, że poseł Ilski w rozmowie ze świadkiem w czasie drugiego czytania projektu ustawy o ochronie lokatorów użył wyrazów, z których wynikał w stosunku do posła Perla zarzut pobrania od rzeczonoego Związku pewnych sum za obronę jego interesów przed forum sejmowym, to jednak sąd nie mógł powyższego zeznania przyjąć za jedyną podstawę wyrokowania, lecz musiał ocenić je w związku z wyjaśnieniami posła Ilskiego oraz zeznaniami innych świadków (marszałka Sełmu, Rataja, posłów: Bitnera, Chelmońskiego, Dzierżawskiego, Głabińskiego oraz p. Marcinkowskiego). Z wyjaśnień tych i zeznań sąd nabrał przeświadczenia, że poseł Ilski nie miał żadnego zamiaru postawienia posłowi Perlowi zarzutu przekupstwa i przeciwnie w tym samym dniu, rozmawiając z innymi świadkami o tej sprawie, żadnych podejrzeń w stosunku do posła Perla lub jakiegokolwiek stronnictwa sejmowego nie wypowiadał.

Natomiast tak z wyjaśnień samego posła Ilskiego, jak i z zeznań posła Bitnera wynika, iż poseł Ilski prowadził z p. Podbielskim ostrą rozmowę z powodu stosowania przez Związek kinematografów niewłaściwych środków dla uzyskania poparcia swej sprawy i przylem wymienił wśród innych zwrotów nazwiska posłów Śliwińskiego i Perla, którzy przemawiali na plenum na rzecz poddania lokalni kinowych pod ochronę ustawy o lokatorach — a to mogło dać powód p. Podbielskiemu do mniemania, że poseł Ilski podnosi jakieś zarzuty przeciw posłowi Perlowi.

Warszawa, 20 marca 1924 r.

# Obrady Senatu.

## Sesja pierwsza Posiedzenie 50.

### Ustawa o służbie cywilnej, Organizacja władz dyscyplinarnych, Sprawa ochrony lokatorów, Odrzucenie poprawek klubu P. P. S.

Na wczorajszym posiedzeniu Senatu załatwiono dwie nowele; jedną do ustawy o służbie cywilnej, przedłużającej o rok termin stabilizacji urzędników i drugą w sprawie organizacji komisji egzaminacyjnych przy szkołach akademickich.

W sprawie urzędników zabrał głos sen. tow. Kocpiński, zwracając uwagę na system redukcji.

„W redukcjach — mówił nasz towarzysz — rządy nie kierują się motywami obiektywnymi. Oslawione są rugi min. Seydy w ministerjum spraw zagranicznych. Oslawione też były rugi min. Głabińskiego w ministerjum oświaty. A te czasy jeszcze nie minęły, bo na czele redukcji stoi komisarz Moskalewski, do którego obiektywności nie mamy zaufania. W ostatnim czasie został zniesiony jeden z departamentów dlatego tylko, że stał tam na czele człowiek innych przekonań. W zyczuż weszło domagać się od urzędnika — przekonania narodowo-demokratycznego i tej sugestji podlegają nawet naczelnicy urzędów, którzy nie są tych przekonań, ale dla świętego spokoju wolać mieć urzędników właśnie z tego obozu”.

Następnie przystąpiono do dalszej dyskusji nad ustawą i ochronie lokatorów, w której brali udział senatorowie Ringel, Thullie i sen. tow. Posner, który odczytał poprawki wniesione przez klub P. P. S.

Przystąpiono do głosowania. Większością głosów postanowiono użyć w ustawie, zgodnie z wnioskiem komisji, nazwy: lokator i sublokator.

Dalej przyjęto poprawkę o ochronie kooperatyw w budynkach kolejowych, odrzucono poprawki sen. Bruna i Truskiera o poddanie pod ochronę w gmachach rządowych i miejskich sklepów, restauracji i spółek akcyjnych (oprócz spółdzielczych), pozbawiono ochrony pomieszczenia prywatne w budynkach Tow. Przyjaciół Nauk, odrzucono poprawkę komisji senatu, dotyczącą pewnych domów i mieszkań w woj. wołyńskim, zapewniono ochronę

redukowanym pracownikom, mieszkającym w domach kopalnianych i robotniczych, o ile wypowiedzenie pracy nie nastąpiło z powodów, uprawniających pracodawcę do zerwania umowy bez wypowiedzenia.

Co do lokatorów stałych w hotelach i pensjonatach zapewniono im nięusuwalność bez ochrony co do wysokości komornego.

Co do dopuszczalności wypowiedzenia najmu z powodu przebudowy, przyjęto poprawkę, iż dotyczy to tylko gruntownej przebudowy.

Przy decydowaniu sprawy wolnych umów odbyło się głosowanie imienne; poprawka sen. tow. Prausa o niedopuszczalności umów w ogóle została odrzucona 45 gł. przeciw 34, pozostawiono natomiast ograniczenie wolności umów do mieszkań ponad 4 pokoje.

Z ważniejszych poprawek nadto przyjęto, że komorne ma być płatne miesięcznie, że do świadczeń zalicza się koszt ubezpieczenia od ognia, zwolniono od państwowego podatku komorne od mieszkań jednopokojowych, utrzymano zakaz zmiany mieszkań na biura i uchwalamo, iż ustawa wejdzie w życie z dniem 1-ym miesiąca następnego po jej ogłoszeniu.

Wszystkie poprawki klubu P. P. S. chjeńsko - piastowska większość senacka odrzuciła. Przykrą było rzeczą, iż wraz z nią głosowało również w większości wypadków „Wyzwolenie”.

W ten sposób przyjęto ustawę w całości. Uchwalono również rezolucje komisji w sprawie kredytu długoterminowego na remont, w sprawie odbudowy gmachów rządowych i pobudzenia inicjatywy prywatnej do prac budowlanych. Ponadto przyjęto rezolucję sen. Ringla w sprawie ustalenia przez Sąd Najwyższy praktyki sądów w b. dzielnicy austr. co do obliczania wartości przedmiotu sporu w procesach mieszkaniowych.

Następne posiedzenie dn. 1 kwietnia o godz. 4 pp.

# Sprawa śledzenia marszałka Piłsudskiego.

## ODROCZENIE ROZPRAW.

### Zeznanie marszałka Piłsudskiego.

Wbrew zamierzeniom prokuratury, która chciała proces por. Błońskiego wtłoczyć w ciasne ramki zwykłego przekroczenia służbowego, sprawa rozrastała się z każdą chwilą do rozmiarów wielkiego procesu politycznego. Musiał to wczoraj przyznać sam p. prokurator Rumiński. Raport por. Błońskiego był pierwszym krokiem ku zdarciu zasłony z bagna moralnego, w którym pławi się nasze życie polityczne. Ten proces odsłaniał tajemnicę, któreby normalnie nigdy nie ujrzały światła dziennego, posuwał się z zeznaniami każdego niemal świadka nieubłaganie naprzód. Rozwijały się języki i ukazywały się oczom społeczeństwa zakulisowe męty, których widok niejednemu zedrże bielmo z oczu. Zarówno rząd poprzedni, jak i męzowie stanu prawicy stanęli pod piętrzem i z ulgą pewno odetchną, gdy dowiedzą się, że rozprawy zostały na jakiś czas odroczone. Miecz Damoklesa na chwilę znikł z nad ich głów.

Wczorajsze rozprawy rozpoczęły się o godz. 9-iej przy drzwiach zamkniętych. Bądany był agent Plakida.

O godz. 10-iej zarządzono otwarcie drzwi. Publiczność zajmuje miejsca. Wchodzi sąd i przewodniczący oświadcza: „Poza kolejnością świadków zostanie przesłuchany marszałek Józef Piłsudski. Proszę poprosić pana marszałka”. Sekretarz sądu udaje się do pokoju dla świadków. Za chwilę wchodzi na salę marszałek w szaro - błękitnym mundurze wojskowym i skierowuje się za kratki sądowe.

Publiczność, jak jeden mąż wstaje. Przewodniczący prosi marszałka o zajęcie miejsca. Marszałek siada w specjalnie przygotowanym fotelu za nim stają dwaj adjutanci.

Przewodniczący pyta marszałka, co wie o inwigilacji, którą podobno do niego zastosowano w jesieni 1923 r.

Marszałek Piłsudski odpowiada: „W tym czasie otrzymałem wiadomość o raporcie por.

Błońskiego. Istotnie w owym okresie, jak zdołałem zaobserwować, byłem inwigilowany, zarówno w Sulejówku, jak i innych miejscowościach, w których chwilowo przebywałem. Zauważyć to mogłem bez trudu, gdyż w ciągu mego długiego konspiracyjnego życia wyrobiłem sobie wprawne oko; wszak byłem śledzony przez agentów rosyjskich, austriackich i niemieckich za okupacji. Łatwo więc mogłem spostrzec obserwowanie mnie przez różnych osobników w Państwie Polskiem; byli to prawdopodobnie ludzie z tego obozu, którego ofiarą padł mój przyjaciel ś. p. Prezydent Narutowicz. Nietylko zresztą sam zauważyłem inwigilowanie mnie, ale również ostrzegano mnie o tem z różnych stron. Jeżeli zaś chodzi o to, z czyjego polecenia działali ci, którzy pełnili rolę szpiegowską kolo mej osoby, to 80 szans na 100 mam, że stało się to na rozkaz ówczesnego rządu.

Okres, w którym to wszystko się działo, był epoką niezwykłego podniecenia. Mówiono sobie szeptem o gotujących się zamachach stanu, o rewolucjach i kontrrewolucjach. Dla człowieka, obznajmionego z rządzeniem, nie trudno było spostrzec, że rząd daje wiarę tym pogłoskom. Czyniono cały szereg nadzwyczajnych zarządzeń, ściągano specjalne oddziały do Warszawy i był nawet wypadek, że minister wojny spał zamiast w domu, w kordegardzie na placu Saskim”.

Na zapytanie obrońcy, czy prawdopodobne jest, że rozkaz inwigilacyjny pochodził od generała Szeptyckiego, marszałek konstatuje: „Przypuszczam, że tak; moje stosunki z gen. Szeptyckim nie należały do najlepszych. Już w okresie okupacji byłem szpiegowany przez agentów austriackich, pewnie nie bez wiedzy gen. Szeptyckiego, który był wówczas generał - gubernatorem lubelskim. A w przeddzień mego aresztowania i wysłania do Magdeburga, widziałem gen. Szeptyckiego, jadącego do Belwederu, gdzie mieszkał gen. Bessler”.

Adw. Paschalski wypytuje marszałka o szczegóły inwigilacji, która rozciągała się także na osoby z najbliższego jego otoczenia. Według słów marszałka telefony w Sulejówku były podsłuchiwane, a niemal każdy z bliższych mu oficerów śledzony. Naprzykład w październiku ub. roku usiłowano rewidować pewnego oficera, który wioził listy od marszałka do maj. Świtalskiego. Nadzór doszedł do najwyższego napięcia w czasie „najgorszym”, jak wyraża się marszałek, kiedy wkrótce miały nastąpić dymisje pp. Seydy i Głabińskiego. Marszałek łączy ściśle fakt inwigilacji ze stosunkiem do niego ówczesnego rządu.

Wobec tego mec. Paschalski prosi marszałka o odtworzenie tego stosunku, ale marszałek na to oświadcza, że wymagałoby to zbyt długiego wywodu. „Ja osobiście odnosiłem się do pewnych jednostek z rządu p. Witosa ujemnie a stanowisko swe do tego rządu określiłem w przemówieniu w Sali Malinowej. Nie mogłem pozostać w wojsku przy rządzie, w którym pewni panowie byli moralnie odpowiedzialni za mord Prezydenta Narutowicza”.

Na tem marszałek Piłsudski kończy swe zeznanie. Za zgodą prokuratora i obrońcy marszałek nie zostaje zaprzysiężony i opuszcza salę. Publiczność znów wstaje.

Warto zwrócić uwagę na wysoce nietaktowne zachowanie się prokuratora maj. Rumińskiego, który, nie bacząc na należny szacunek, jaki powinien mieć dla marszałka Piłsudskiego, jako pierwszego żołnierza Polski, zadawał mu pytania, siedząc. Mec. Paschalski podczas całego badania marszałka stał.

Po krótkiej przerwie składa zeznanie urzędnik II oddziału Suchecki, a potem pułk. Wieniawa - Długoszewski, który stwierdza, że śledzono zarówno jego, jak marszałka Piłsudskiego i bliższych mu oficerów. Mógł to nie raz zupełnie dokładnie spostrzec. Słyszał także o rozkazie rządu p. Witosa, by go aresztowano za rzekome urządzenie podburzających wieców w Małopolsce Wschodniej, w której nie był od trzech lat. Polegał ten rozkaz prawdopodobnie na qui pro quo, gdyż ma on kuzyna o tem samym nazwisku, który rzeczywiście w Małopolsce wygłaszał odczyty. Jednak rząd p. Witosa wiedzieć musiał dobrze o istnieniu dwóch Długoszewskich, ale chciał chwycić się byle pretekstu, by aresztować adjutanta b. Naczelnika Państwa, jak brzmiał podobno odczyt rozkaz.

Jeszcze kilka małoważnych zeznań i rozprawa zostaje przerwana.

O godz. 3-iej rozpoczynają się znow obrady sądu. Prokurator prosi o wezwanie nowych świadków, między innymi pp. Witosa, Kiernika, gen. Szeptyckiego i pułk. Ścieżyńskiego, który obecnie bawi w Paryżu i przesłuchanie na jawnej rozprawie gen. Stanisława Hallera. Mjr. Rumiński chciałby także, by przesłuchano Cechnowskiego, który ma stwierdzić w związku z niedawnym zamachem na życie śledce o istnieniu organizacji terrorystycznej. Ta organizacja podobno pozostawała w kontakcie z pewnymi wojskowymi, którzy dostarczali jej broni, i z komunizującym (!!) Strzelcem oraz z komunizującą (!!) P. O. W.

Obrońca wnosi nietylko o wezwanie całego szeregu jeszcze świadków, ale wprost o odesłanie sprawy do śledztwa wstępnego, gdyż prokuratura, która zbyt bagatelizowała sobie sprawę, przygotowała za szczytły i niewystarczający materiał dowodowy.

Sąd po naradzie odroczył sprawę na czas nieograniczony i odesłał do prokuratury dla ponownego i gruntowniejszego przygotowania.

## Kronika parlamentarna.

### Z KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej przystąpiono do omawiania budżetu Prezydium Rady ministrów.

Referat w tej sprawie wygłosił pos. Gruska (Piaś), który w konkluzji postawił szereg wniosków. Wnioski te żądają reorganizacji centrali Prez. Rady min. w tym kierunku, aby na przyszłość objęła ona tylko agendy biur Prezydium Rady ministrów.

Następnie wnioskodawca żąda wyłączenia Trybunału Administracyjnego od kompetencji prezesa Rady min. i podporządkowania go min. sprawiedliwości, reorganizacji prokuratury generalnej, przemiany „Polskiej Agencji Telegraficznej” w przedsiębiorstwo handlowe o własnej osobowości prawnej jak również „Monitora” i drukarni państwowej. Te ostatnie, zdaniem referenta winny znaleźć się pod jednolitym kierownictwem i winny mieć wspólną rachunkowość.

Wnioskodawca proponuje szereg oszczędności personalnych w Centrali Prez. Rady min.

W końcu pos. Gruska poruszył sprawę nadzwyczajnego komisariatu oszczędnościowego, w stosunku, do działalności którego poseł Gruska ma wiele zastrzeżeń i nie wie czy działalność jego jest pożyteczna.

Referent postawił wniosek, by rząd złożył na środowym posiedzeniu komisji sprawozdanie z działalności Nadzw. Komisariatu oszczędnościowego. Komisja przychyliła się do powyższego wniosku i posłów będą mieli możliwość wypowiedzieć się co do działalności p. Moskalewskiego.

W dyskusji zabierali głos posłowie Anusz, Łypaciewicz i Poniatowski, krytykując działalność agend prezydium Rady ministrów.

Replikował podsekretarz stanu p. Studziński.

### W KLUBIE BIAŁORUSKIM.

Nowowyzbrany przewodniczący klubu białoruskiego pos. Roguła oświadczył, że klub zaostrzy swą opozycję w stosunku do Rządu p. Grabskiego. Poseł Taraszkiewicz według p. Roguły był zbyt ugodowy, w stosunku do społeczeństwa polskiego.

Przed kilku dniami Min. spraw wojskowych wydało rozporządzenie, na mocy którego oficerowie obowiązywać są nosić na ulicy w boku szabły lub rewolwer. „Cywilnym” republikańskim rozumem nie dojdzie się sensu tego rozporządzenia: dlaczego oficer ma chodzić po ulicach miasta uzbrojony? Jest to przeżytek militarystyczny, który nie wiadomo dla jakich celów ma odżyć obecnie. Po co to kosztowne igraszki?!

## Kronika polityczna.

### DYMISSJA MINISTRA SPRAW WEWN.

Po konferencji odbytej z premierem Grabskim minister spraw wewnętrznych p. Sołtan złożył podanie o dymisję. Dymisja została przyjęta.

Pan Sołtan obejmuje z powrotem stanowisko wojewody warszawskiego.

### NOMINACJA NA MIN. SPRAW WEWN.

Wczoraj premier Grabski w porozumieniu z Prezydentem Rzeczypospolitej zaproponował prokuratorowi sądu apelacyjnego p. Zygmuntowi Huebnerowi objęcie teki ministra spraw wewnętrznych. Pan Huebner propozycję przyjął. P. Prezydent niezwłocznie podpisał nominację p. Huebnera.

### ZAPRZYŚNIENIE MINISTRA.

Dzisiaj o godz. 12 odbędzie się w Belwedrze zaprzysiężenie nowomianowanego ministra spraw wewnętrznych. Huebnera.

### ROZWIĄZANIE RAD MIEJSKICH W KATOWICACH, TARNOWSKICH GÓRACH I ZORACH.

Rada wojewódzka na posiedzeniu dnia 21 b. m. uchwaliła rozwiązać natychmiast rady miejskie w Katowicach, w Tarnowskich Górach i w Zorach. Do czasu wyboru nowych rad miejskich w tych miastach urzędować tam będą rady przytoczne z nominacji. Rada przytoczna w Katowicach składać się będzie z 7 członków, natomiast w Tarnowskich Górach i Zorach rady będą miały po 5 członków. Rada wojewódzka natychmiast zamianowała odpowiednich członków rad przytocznych w wyżej wymienionych trzech miastach. (PAT.)

### NOWY WICEKONSUL.

Minister spraw zagranicznych udzielił exequatur p. Ernestowi Gilbertowi wicekonsulowi Wielkiej Brytanii na obszarze m. Łodzi z siedzibą w Łodzi.

### P. NIKLEWICZ PRZECIWKO DZIENNIKARZOM

Wczoraj odbyło się zebranie wydawców warszawskich, na letorem p. Mieczysław Niklewicz, wydawca Gazety Poranny 2 grosze, Gazety Warszawskiej, Szopki i Myśli Narodowej zgłosił wniosek obniżenia plac dziennikarzom.

Ktoś z obecnych zaproponował, by redukcję plac rozciągnąć także na drukarzy. Na to p. Niklewicz miał odpowiedzieć, że z robotnikami trudniejszą sprawą i że to się nie da zrobić.

Wniosek p. Niklewicza przeciw żadnego z wydawców nie poparty spadł.

# TELEGRAMY.

## Rząd Partji Pracy.

### WYMIANY LISTÓW MIĘDZY MACDONALDEM A POINCAREM NIE BYŁO.

London, 21 marca (PAT). — W tutejszych kołach politycznych zaprzeczają jakoby pomiędzy Mac Donaldem a Poincarem miała miejsce nowa wymiana listów. Biuro Reutersa komunikując o tem, zaznacza przy tej okazji, że stosunki francusko-angielskie są w dalszym ciągu bardzo serdeczne.

Paryż, 21 marca (PAT). W angielskich kołach miarodajnych w Paryżu nie wiedzą dotychczas o piśmie, jakie według informacji „Chicago Tribune” Mac Donald miał wystosować do Poincarego w sprawie uregulowania kwestji bezpieczeństwa Francji, która to sprawa pozostała jak wiadomo niezadowolona wskutek nieratyfikacji.

## Strajki w Anglii.

London, 21 marca (PAT). Kierownik departamentu górnictwa zwrócił się do górników i właścicieli kopalni z propozycją podjęcia rokowań, mających na celu uregulowanie płacy.

Strajk pracowników tramwajów i autobusów ma się rozpocząć dzisiaj o północy.

Robotnicy budowlani zażądali powiększenia płac.

London, 21 marca (PAT). Robotnicy budowlani domagają się podniesienia płacy o 2 pęsy za godzinę.

## Prace komitetu rzeczoznawców.

### WSPÓLNE POSIEDZENIE.

Paryż, 21 marca (PAT). Na wspólnym posiedzeniu komitetów Davesa i Mac Kenna rozpatrywano szereg zagadnień, należących do kompetencji obu komitetów.

## Wiadomości z Niemiec.

### STOSUNKI W PALATYNACIE.

Berlin, 21 marca (PAT). Według wiadomości nadchodzących z Palatynatu, stosunki tamtejsze znowu się pogorszyły. Od kilku dni bawi w Palatynacie generalny konsulał angielski w Monachjum Olive, który, jak wiadomo, z polecenia rządu angielskiego już raz badał stosunki w Palatynacie.

### PRZECIWIW ŚWIĘTU I MAJA.

Karlsruhe, 21 marca (PAT). Rząd badenski zniósł rozporządzenie, według

## Proces Hitlera i Ludendorffa.

### MOWY PROKURATORÓW.

Monachjum, 21 marca (PAT). W procesie Hitlera dzisiaj przed południem wygłosili mowy obaj prokuratorowie. Pierwszy prokurator państwa przedstawił następujące wnioski co do wymiaru kary dla oskarżonych: dla Hitlera — za popełnienie zbrodni zdrady stanu, 8 lat twierdzy, dla oskarżonych o współudział w zbrodni zdrady stanu Kriebela, Pöhnera i dr. Webera po 6 lat twierdzy. Dla Ludendorffa — za pomoc, okazaną przy dokonywaniu zbrodni zdrady stanu, 2 lata twierdzy, dalej domaga się prokurator dla oskarżonych: dr.

## Reformy w Turcji.

### KOBIETY OTRZYMAŁY PRAWO GŁOSOWANIA.

Paryż, 21 marca (PAT). — Według doniesień „Chicago Tribune” z Angory, tureckie zgromadzenie narodowe przyznało wczoraj kobietom tureckim prawo głosowania. Jak dalej donoszą z Konstantynopola, w najbliższych dniach nastąpi zniesienie zakazu spożywania alkoholu. Według oświadczeń tureckiego ministra finansów, rząd turecki w zasadzie jest za zaprowadzeniem w Turcji monopolu alkoholowego.

## Zatarg chińsko-rosyjski.

Wiedeń, 21 marca (PAT). „Neue Frie Presse” donosi z Londynu: Korespondenci pism angielskich w Pekinie wyrażają zapałowanie, że bolszewicy wkroczą do Mandżurji w przekonaniu, że chiński generał gubernator Mandżurji nie stawia im oporu.

London, 21 marca (PAT). Reuter donosi z Pekinu, iż w związku z wiadomościami o zamiarze wojsk rosyjskich wkroczenia do Mandżurji, rząd chiński nie okazuje zbyt wielkiej obawy, ponieważ Karachan już nieraz usiłował zastraszyć swymi groźbami Chiny.

## Kancelarz Rzeszy w Wiedniu.

Berlin, 21 marca (PAT). — W Wiedniu wielkie wrażenie wywołał fakt, że kancelarz niemiecki Marx i minister spraw zagr. Stresemann złożyli wizytę francuskiemu ambasadorowi. Ambasador wyraził się z uznaniem o tym akcie grzeczności i rewizytował Marxa i Stresemanna, oraz odbył z nimi konferencję „Acht Uhr Abendblatt” dowiaduje się, że kancelarz Seipel przemawia

gorąco za polityką porozumienia z Francją. Podobno kancelarz Seipel przed przybyciem niemieckich mężów stanu do Wiednia odbył konferencję z francuskim posłem.

## W Meksyku.

Waszyngton, 21 marca (PAT). — Jak donoszą z Meksyku wojska rządowe zajęły Puerto - Mexico.

## Bunt wojskowy w Irlandji.

London, 21 marca (PAT). „Daily Chronicle” donosi, iż rząd irlandzki przedłużył do dnia 22 b. m. godz. 16-ej termin w którym zbuntowani oficerowie mają się poddać.

## Amerykianie w Honduras.

Waszyngton, 21 marca (PAT). Donoszą z Tegucigalpa (Honduras), że część miasta jest zburzona. W czwartek do miasta wkroczyło 176 marynarzy amerykańskich.

## Wiadomości telegraficzne.

— Prasa berlińska donosi, że Hugo Stinnes postanowił nie kandydować do parlamentu niemieckiego.

— Wczoraj w Paryżu miała miejsce w Sorbonie inauguracja serii wykładów o literaturze polskiej. Jako pierwszy wyznaczony został wykład o literaturze średniowiecznej prof. Tadeusza Grabowskiego z Uniw. Poznańskiego.

— Związek republikański Rzeszy wystosował do kancelarza Marxa protest przeciwko aresztowaniu prof. Quide.

Każdy świadomy robotnik czyta i kolportuje:

## „Robotniczy Przegląd Gospodarczy”

(organ Zw. Rob. Spółdzielni Spożywców i Zw. Stowarzyszeń Zawod. w Polsce).

Cena pojed. egz. — 720.000 mk. Prenumerata roczna — 4 zł. p.

Czytaj i kolportuj również

## „Spółdzielcę”

(organ Zw. Rob. Spółdz. Spoż.)

Cena pojed. egz. 300.000 mk. Prenumerata roczna — 4 punkty ksiąg. (3.000.000. mk.).

— Pisma donoszą z Rzymu, że w fabryce dynamitu w Orbestallo, nastąpił wybuch, który zniszczył całą fabrykę. Liczba rannych jest znaczna. Straty wynoszą 2 miliony lirów.

— Francuska Izba przyjęła projekt ustawy, dotyczącej utworzenia kadr armji czynnej.

— Dzienniki donoszą z Teheranu, że przy starciu grupy republikańskiej z rojalistami kilka osób odniosło rany.

— Wybitny malarz, Cormont, zmarł w Paryżu na skutek ran odniesionych podczas wypadku samochodowego.

— Do Rzymu przybył marszałek Foch.

— Do Białogrodu przywieziono z Paryża zwłoki b. prezydenta rady ministrów i posła jugosłowiańskiego w Paryżu, Mileńki Wesnicza. Zwłoki pochowane zostały na cmentarzu białogrodzkim.

— W Lipsku został zakończony strajk w przemyśle metalurgicznym, trwający 7 tygodni.

## Ruch robotniczy

### Z życia partji

Dnia 5-go i 6-go kwietnia r. b. odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej P.P.S., z nast. porządkiem dziennym:

- 1) Ogólne sprawozdanie partyjne.
- 2) Sprawozdanie organizacyjne.
- 3) Sprawozdanie finansowe.
- 4) Sprawozdanie parlamentarne.
- 5) Stosunki ze Związkami Zawodowymi
- 6) Stosunki ze Spółdzielniemi.
- 7) 1-szy Maj.
- 8) Prasa.
- 9) Wolne wnioski.

Sekretarjat Generalny.

### „DZIEŃ KOBIET”.

Ogólne zebranie Komitetu organizacyjnego „Dnia Kobiet” odbędzie się w niedzielę 23 b. m. o godz. 5-ej po poł. w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6. Proseni są o konieczne przybycie wszystkich komitetów i podkomitetów i przedstawicieli dzielnic.

Posiedzenie I sekcji komitetu „Dnia Kobiet” odbędzie się w niedzielę 23 b. m. o godz. 3 i pół po poł. w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6. Udział biorą delegatki i delegaci dzielnic Śródmieścia, Staromiejskiej, Mokotowa, Czerniakowa, Powiśla i Kół Gazowni, Elektrowni, Tramwajarzy, Pocztowców, Telefonów i Dozorców.

Towarzysze i Towarzyszki!

Wzywamy wszystkie Komitety Partyjne i partyjne organizacje kobiece do niezwłocznego poczynienia, w myśl otrzymanych instrukcji C. K. W., koniecznych przygotowań, by „Dzień Kobiet” dnia 25 marca miał charakter wielkiej socjalistycznej manifestacji.

Z okazji „Dnia Kobiet” będą zbierane w całym kraju datki na Centralny Fundusz Prasowy P.P.S. za pośrednictwem bloczków - cegelek, które należy zwracać zamawiając w C. K. W.

Sekretarjat Generalny C.K.W. P.P.S.

### WIELKI WIEC POLITYCZNY.

W niedzielę dn. 23 b. m. o godz. 10-ej rano w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (Krakowskie - Przedmieście 66) odbędzie się **Wielki Wiec Polityczny**. Przemawiać będą tow. tow.: poseł N. Barlicki, radny Szpotanski, Sokolowski i Woszczyńska.

### ODCZYT TOW. JAWOROWSKIEGO.

W niedzielę dn. 23 b. m. o godz. 11 rano w sali Kina „Eden” przy ul. Czerniakowskiej 191, tow. poseł R. Jaworowski wygłosi odczyt n. t. „Naprawa skarbu, drożyna i bezrobocie”. Słowo wstępne wypowie tow. W. Preiss.

### WIEC DZIELNICZY OCHOTA.

W niedzielę, dn. 23 b. m., o godz. 2 pp. w lokalu dzielnic „Ochota”, Grójecka 59, odbędzie się wiec w sprawie sytuacji politycznej. Przemawiać będą tow. tow.: poseł Z. Praussowa, ławnik A. Szczypiorski, L. Skarzynski i S. Dubois.

W sobotę, dn. 22 b. m.

Dzielnica Śródmiejska. O godz. 7 w lokalu dzielnic, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnic.

# B. CHECINSKI

Poznańska 21

Tel. 139-86

Poleca:

okrycia

kostjomy

suknie

bieliznę

## NA RATY



OBUWIE got. i zamówienia

MANUFAKTURA

JEDWABIE

po cenach niższych

za gotówkę i na R A T Y

JEROZOLIMSKIE 10, w podwórzu I piętro.

## NA RATY

na bardzo dogodnych warunkach  
wykwalifikowane Okrycia damskie, kostjomy,  
ubiorzy męskie oraz manufaktura

f. „GOLDHAFT”

Nowolipie 30, m. 8, front II piętro

## Kierownika

Z pełnymi kwalifikacjami i kilkuletnią praktyką kierowniczą do dwóch gimnazjów humanistycznych (męskiego i żeńskiego) z prawami poszukuje Two dla zakład. szkół żydowskich w Lublinie. Oferty skierować:

LUBLIN Radziwiłowska 5.

PIJCIE najlepszą herbatę

Towarz. Handl.

„Wieliska”

Sala Towarzystwa Higienicznego  
KAROWA 31.

SOBOTA dn. 22-go Marca r. b. godz. 8 a wiecz.

Wielki Wieczór Poezji Pacyfistycznej  
o. l. „Wojna i Pokój”

Udział biorą: pp. Jan Kochanowicz, Antoni Ślonimski i Józef Wittlin.

Bilety od godz. 6-ej przy wejściu.

### POCZTÓWKI Z PIESNIAMI ROBOTNICZEMI.

Nakładem Wydziału Finansowego C. K. W. na rzecz „Centralnego Funduszu Prasowego P. P. S.” zostały wydane 4 pocztówki z pieśniami robotniczymi:

- „Międzynarodówka”
- „Czerwony Sztandar”
- „Na barykadzie”
- „Gdy naród do boju”

Cena sprzedazna kazdej pocztówki 150 tys. mk. Organizacjom partyjnym i robotniczym z rabatem ¼.

Zamówienia adresować: Sekretariat C. K. W., Warszawa, Warecka 7.

Nie wątpimy, że towarzysze szybko rozkupią cały nakład. gdyż na pocztówkach tych będą posyłać znajomym życzenia świąteczne na Wielkanoc oraz używać w czasie pochodów, jako tekst do śpiewów.

### T. U. R.

Centralny Wydział Młodzieży. Zebranie Centralnego Wydz. Młodz. odbędzie się dn. 24 b. m. o godz. 10 wiecz w lokalu „Robotnika”.

Koło Młodzieży T.U.R. Jerozolima. W dn. 23 b. m. odbędzie się walne zebranie koła o godz. 10 rano w I terminie, a o godz. 11 rano w II terminie, w lokalu przy ul. Chłodnej 41.

Warszawski Wydział Młodzieży. Zebranie Warszawskiego Wydziału Młodzieży T. U. R. odbędzie się w środę w lokalu T.U.R., Al. Jerozolimskie 6, o godz. 7 wiecz.

Ze Zw. Metalowców. Wydz. Kult. Ośw. przy Oddziale Warsz. Zw. Metalowców urządza w dn. 23 b. m. t. j. w niedzielę, wycieczkę do Muzeum Narodowego i Muzeum Wojsk Zbiórka o godz. 10 rano w lokalu Związku przy ul. Leszno 53.

### Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zjedn. 9.350.000—9.300.000—9.250 0

Franki francuskie 490 000—485 000

London 40 150.000

Belgia 390 000—386 500—388 500

Praga 27 600—264 000

Szwajcaria 1 617.000—1.607.500—1.615.500

Włochy 404 000—401.350

Złoty fr. 1.803.000

### KOMUNIKAT.

#### O FLOTE POWIETRZNA RZECZYPOSPOLITEJ.

Obrona powietrzna Rzeczypospolitej jest jednym z najpilniejszych zadań, nad którego rozwiązaniem muszą rozpocząć zgodną i wydatną pracę wszyscy obywatele polscy, rozumiejący, jak wielkie niebezpieczeństwo zagrażać może naszym granicom i naszej wolności, jeżeli nie zdobędziemy się na silną flotę powietrzną.

Pragnąc przedstawić społeczeństwu potrzeby nasze w tej dziedzinie, oraz wywołać poważniejszą chęć przyczynienia się do wielkiego dzieła budowania polskiej floty powietrznej Liga Obrony Powietrznej Państwa urządza w niedzielę, dnia 23 marca, o godz. 4-ej popoł. w salach reprezentacyjnych Ratusza, Akademii Lotniczej wobec Prezydenta Rzeczypospolitej.

Akademii zgaji głęboko odczuwający potrzebę lotnictwa i żywo popierający wszelkie poczynania społeczne w tej dziedzinie, Minister Spraw Wojskowych, gen. Sikorski, Prelekcję wygłosią znani chlubnie pionierzy lotnictwa, poslowie: Dąbski i Żelaska. Orkiestra reprezentacyjna komendy m. st. Warszawy, oraz chór „Lutni” swymi produkcjami artystycznymi dopełnią niezmiernie żywej i zajmującej całości.

Ze względu na doniosłe znaczenie rozpoczętej przez Ligę Obrony Powietrznej Państwa akcji — Akademia Lotnicza zapowiada się, jako tłumne zamianowanie naszych zainteresowań lotnictwem oraz zbiorowego wysiłku, by Rzeczpospolita Polska posiadała potężną flotę powietrzną dla celów samobrony.

## KRONIKA

### STAN POGODY.

(Według danych Państwowego Instytutu Meteor.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie — 0,2, najniższa — 8,4.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: najpierw dość pogodnie, potem wzrost zachmurzenia; wzrost temperatury (jednak nocą przymrozki); silniejsze wiatry z południo-wschodu.

Podatek od niezabudowanych placów. Odbędzie się posiedzenie komisji finansowo - budżetowej rady miejskiej. Zatwierdzono przedewszystkiem wniosek magistratu w sprawie pobierania podatku od niezabudowanych placów znajdujących się w obrębie miasta w wysokości 1½% ich wartości rocznie. Przyjęto również bez zmian zatwierdzony przez magistrat budżet wydziału budownictwa, przewidujący dokonanie w ciągu r. b całego szeregu robót miejskich. Wreszcie komisja przyjęła wniosek magistratu w sprawie odzieszczenia koncesji

na budowę w granicach Wielkiej Warszawy kolei Młociny — Warszawa. Wszystkie przyjęte uchwały wymagają jeszcze aprobaty rady miejskiej. b.)

Kwesta na Pogotowie Ratunkowe. W dniu dzisiejszym w całej Warszawie odbywa się kwesta na rzecz Pogotowia Ratunkowego Dla przysporzenia funduszy tak pożytecznej instytucji, jaką jest Pogotowie Ratunkowe naszej stolicy, nie powinno zabraknąć nikogo, któryby nie nabył czy to nalepek, czy też bombonierek z cukrami, w których znaleźć może bony na złote zegarki, względnie gratisowe bilety do najwytworniejszych kin w Warszawie.

Czarna Kawa P. O. W. P.O.W. urządza dn. 23 b. m., o godz. 7 wiecz. w małej sali Związku Pracowników Handlowych, ul. Sienna 16, zwykłą „Czarną Kawę” towarzyską dla członków P.O.W. i wprowadzonych gości.

### ZEBRANIA I ODCZYTY.

Obchód Zw. Strzeleckiego dla uczczenia imienia Marszałka Piłsudskiego. W niedzielę, dn. 23 b. m., o godz. 12 w poł. w sali Tow. Higienicznego odbędzie się staraniem Związku Strzeleckiego obchód dla uczczenia imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego z udziałem ob. ob. Janusza Jędrzejewicza, wice-przew. Rady miejskiej, tow. Tadeusza Szpotkańskiego, i red. „Strzelca” T. Czakięgo, oraz artystów Teatru Polskiego, szkoły dramatycznej i szkoły operowej. Bilety wejścia po 2 mil. mk. do nabycia w lokalu Zw. Strzeleckiego, Al. Jerozolimskie 27 m. 3 i przy wejściu na salę. Członkowie Zw. Strzeleckiego placą po 500 tys. mk.

Instytucja małżeńska i jej rozwój historyczny. Odczyt powyższy, 1-tszy z cyklu „O małżeństwie”, twójłosi w niedzielę o godz. 1 w poł. dyr. Julian Machlejd w auli Uniwersytetu Warsz. (Kraakowski przedm.). Odczyt ten urządza Sekcja Prawno-Społeczna T-wa Eugenicznego na fundusz I-go Instytutu Eugenicznego w Polsce.

Ze Stow. Wolnościowców Polskich. II Zjazd Krajowy S. W. P. odbędzie się w Warszawie, w dn. 23 b. m. w lokalu S. W. P przy ul. Królewskiej 16. Początek zebrania o godz. 11 przed południem. W dziedzie mogą brać udział, oprócz delegatów, wszyscy członkowie Stowarzyszenia, wszakże tylko z głosem doradczym

Z Wolnej Wszechnicy Polskiej. Dn. 23 b. m. o godz. 12 w poł. w sali posiedzeń T-wa Naukowego w Pałacu Staszica (Nowy świat 72) odbędzie się wykład prof. E. St. Rappaporta z cyklu niedzielnych wykładów „Collegium Publicum” p. t. „Sędzia, państwo i społeczeństwo”.

Z Polskiego T-wa Chemicznego. Dn. 23 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Dn. Auditorjum Chemicznym Politechniki Warsz. 2-gi z kolei odczyt z cyklu odczytów „Pierwiastki chemiczne w świetle badań współczesnych”, urządzanych staraniem Polsk. Tow. Chem. odczyt prof. W.W.P., dr. Ludwika Wertensteina: „Pierwiastki promieniotwórcze”.

Zrzeszenie sędziów i prokuratorów. Dn. 22 i 23 marca r. b. odbędzie się w sali I Sądu Apelacyjnego w Warszawie plac Krasieński nr. 3, nowy gmach) walne zgromadzenie członków Zrzeszenia sędziów i prokuratorów. Początek obrad o godz. 5 po poł.

### WYPADKI.

Na góracym uczynku. Gdy zamieszkała w domu Nr. 20 przy ul. Grzybowskiej, Sala Forma, powróciła z miasta do mieszkania, zastała tam wychodzącego złodzieja z fupem wartości 10 miliardów. Na wszelki alann nadsięł dozorca domu i złodzieja ujął. W urzędzie śledczym stwierdzono, że jest to zawodowy złodziej mieszkaniowy, Zelig Lewkiewicz

Zatrucie gazem. W mieszkaniu na pl. Grzybowskiem Nr. 2, zatrula się gazem świetlnym przez nieuwagę Hinda Frydlewskia, lat 68. Po udzieleniu pomocy, lekarz Pogotowia — na żądanie rodziny — pozostawił Frydlewską w stanie ciężkim na miejscu.

Przejechał. Na rogu Wilczej i Meketowskiej wóz przejechał Marjanę Mlynarczykową z Stękierek. Lekarz Pogotowia stwierdził ranę szarpną na lewej skroni i przewiózł poszkodowaną do szpitala Dz. Jezusa.

Napłył zgon. W mieszkaniu własnym przy ul. Świętojanskiej Nr. 27 zmarła nagle z niewiadomej przyczyny emerytka, Antonina Plamińska. Oznak gwałtownej śmierci nie ustalono.

Tragedja umysłowo chorego. W domu Nr. 89 przy ul. Krak. Przem. w zamiarze samobójczym zadał sobie rany cięte brzucha 24-letni Karol Srulewski, umysłowo chory. Pogotowie przewiozlo desperata do szpitala św. Rocha.

Upadek ze schodów. W domu Nr. 19 przy ul. Nowy Świat sanitariusz Pogotowia Ratunkowego, Czesław Lesiński, wynosząc skrzynki z wyrobami cukierniczymi z fabryki Mieczysława Czaplńskiego, przeznaczone na dzisiejszą kwestę Pogotowia, spadł z kilku schodów kamiennych. Lekarz Pogotowia stwierdził nadłamanie wiązadeł krzyża i biodra, poczem przewieziono go do szpitala św. Ducha.

## Z sądów.

Wyrok w sprawie teatrów w Galerji Luksemburg.

Brak ustawy budowlanej i ustalenia kompetencji władz do spraw budowlanych jest powodem ustawicznych zatargów, wyrazem czego m. in. są cztery wyroki ogłoszone 19 b. m. przez Najwyższy Trybunał Administracyjny z powodu budowy teatrów w Galerji Luksemburga.

1) Wyrokiem z dn. 15 lutego 1924 r. Najw. Tryb. Adm. odrzucił skargę Marij Brunache z dn. 24 października 1922 r. z powodu niezatwierdzenia projektu teatrów.

2) Wyrokiem z dn. 20 lutego 1924 r. N. T. A. odrzucił skargę Marij Brunache w sprawie wstrzymania robót budowlanych w dn. 16 grudnia 1922 r.

3) Wyrokiem z dn. 20 lutego 1924 r. N. T. A. odrzucił skargę Marij Brunache i Maksymiliana Luksemburga z dn. 21 lutego 1923 r. w sprawie niezatwierdzenia planów zamiennych.

4) Wyrokiem z dn. 20 lutego 1924 r. N. T. A. odrzucił skargę M. Luksemburga z powodu wstrzymania robót budowlanych w dn. 20 maja 1923 r.

## Teatr i muzyka.

### TEATR ROZMAITOŚCI.

Jubileusz Honoraty Leszczyńskiej.

Honorata Leszczyńska to jeden z filarów dynastji aktorskiej Leszczyńskich. We krwi tej rodziny leży ukochanie kunsztu, którego dziedzina jest piękny, żywy gest, kształcenie mówiącej twarzy (mimika) i rzeźbienie słowa polskiego. Jubilatka pracowała nad tem w ciągu 40 lat, była tą kapianką, co tajemnicze zdaje następnym pokoleniom drogą przykładu, tradycji ustnej i szkoły. W czasach kiedy talent aktorski Leszczyńskich ośniewał widownię w jej rolach, zwłaszcza komedjowych nie było jeszcze kina utrwalającego na zawsze przelotny cud gestu a po dziś dzień niema sposobu utrwalania dykcji, sposobu wymawiania, akcentu i cieniowania wyrazu. Honorata Leszczyńska należy do tych, co tworzą „arkę przysięgi” między dawnymi i młodemi laty” na scenie polskiej, tej wychowawczyni pięknych form, kształtów i doskonałego słowa.

Po pierwszym akcie koleżanki i koledzy, dzieci i krewni otoczyli jubilatke wiernym kołem. Przemówili Józef Kotarbiński i J. Śliwicki, dary, wieńce i kwiaty złożyły czcigodnej pracownicy wszystkie teatry i wszystkie zrzeszenia aktorskie, a publiczność niemiłkami okłaskami dziękowała artystce za jej tyloletnią bogata, wytrwała i wielką pracę na scenach polskich. Już kilkakrotnie zaznaczałem, że urządzanie jubileuszów i rocznic ma znaczenie nietylko indywidualne ale i społeczne. Publiczność uczy się w ten sposób rozumieć i szanować ciągłość pracy kulturalnej. Dlatego urządzanie rocznic i jubileuszy winno wejść w zwyczaj także w innych gałęziach twórczości kulturalnej.

Grano komedję Martineza - Sierry p. t. „Panna Romantyczna”. Miła, pogodna, wdzięczna komedjka o łagodnym uśmiechu została ujęta przez reżysera (P. Owerfle) w tonie

## Zagranicą.

Zmniejszanie się bezrobocia w Anglii.

Biura pośrednictwa pracy w Anglii wykazały w dn. 3 marca 1,101,200 bezrobotnych, czyli o 18,755 mniej, niż w dn. 25 lutego, a o 148,909 mniej, niż w dn. 31 grudnia 1923 r.

## Ruch kult.-oświatowy.

### KWESTJA ROLNA.

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej urządza w sobotę 22 b. m. o godz. 8 w sali O. K. R., Al. Jerozolimskie 6 — I p. front wieczór dyskusyjny z referatem tow. K. Kuzla p. t. „Kwestja rolna”. Bilety w cenie 500,000 mk. do nabycia w sekretarjacie T. U. R., Warecka 7 — I piętro, codziennie od 5—7 w.

właściwym. Grano ją znakomicie. Obok jubilatki, która w swej krótkiej roli mistrzowskiemi pociągnięciami umiała wyczarować postać mądrej, dobrej, doświadczonej babuni...

Z. K.

Teatr Wielki. Dziś „Faust” z „Nocą Walpurgii”. Jutro o 3 popoł., po cenach znizowanych, „Straszny Dwór”. Wczorajem „Carmen”. Teatr Reformy. Dziś i jutro „Romantyczna Panna”...

Cukier na worki po cenach konkurencyjnych ewent. z dostawą sprzedaje Wydział Zaopatrywania Magistratu m. stoł. Warszawy KREDYTOWA Nr. 2, pokój Nr. 11, Tel. 279-21.

czę z chaty za wsią”. Wczorajem dziś i jutro „Dziewczę z chaty za wsią”. W niedzielę po raz pierwszy o godz. 12 w poł. dla dzieci „Przygoda Kasi”

Teatr „Stańczyk”. Codziennie „Hip-hip-huraj” „Qui pro Quo”. „Szopka Pikadora”. Z Filharmonii. Jutrzejszy poranek wypełni muzyka skandynawska.

Na jutrzejszym popołudniowym koncercie symfonicznym, pod dyrekcją G. Fitelbenga, wykonana będzie druga symfonia Skrijabina.

Wojna i pokój. Dziś o godz. 8 wiecz. w sali T-wa Hygienicznego, odbędzie się wieczór poezji pacyfistycznej, na którym wystąpią: Jan Kochanowicz, Antoni Słonimski i Józef Wittlin.

Z sali Konserwatorium. Dziś recital skrzypcowy prof. Bronisława Lewensztejna. Interesujący program zawiera utwory starych włoskich mistrzów, jak również kompozytorów francuskich ostatniej doby.

Kompozytorski wieczór K. Szymanowskiego w znakomitem wykonaniu siostry jego, Stanisławy Korwin-Szymanowskiej, powtórzony będzie ze względu na ogromne powodzenie poprzedniego w niedzielę, dn. 23 b. m., o godz. 8,15 w sali Konserwatorium.

Pianista, prof. Konstanty Heintze, wystąpi na recitalu własnym w poniedziałek, 24 b. m., w sali Konserwatorium.

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH ROCOCO. — „Przebudzenie się wiosny”.

Niedawno w kino „Pan” wyświetlano obraz pouczający „Jak uświadomić dziecko” — film, który w „Rococo” można było widzieć był jakby dalszym ciągiem akcji dążącej do przekonania szerokiego ogółu, jak fatalne bywają skutki nieświadomości młodzieży.

„Przebudzenie się wiosny” jest to przeróbka znanego dramatu Wedekinda — dramatu osnutego na tragedji dzieci. Bohaterami sztuki są nieletni — ich przeżycia są wynikiem wadliwego wychowania, fałszywego stanowiska rodziców wobec drażliwych kwestji.

Obraz odznacza się dużym zrozumieniem psychologicznej strony dramatu, lecz szwankuje, jak zwykle przeróbki z dzieł literackich, nagromadzeniem zbytecznych szczegółów. Charakter filmu jest zresztą bardzo miły — wprowadzenie młodocianych bohaterów nadaje mu ton pewnej świeżości i wesela, który rozjaśnia tragizm założenia dramatu.

Zewnętrznie film nie odznacza się niczem szczególnem. Zdjęcia są przeciętne, reżyser zbytnio się nie wysilił, a strona dekoracyjna potraktowana została najzupełniej lekceważąco.

Oboje młodzi bohaterowie, jak i cały „komplet” aktorski, składający się z adeptów wiedeńskiej szkoły filmowej, spisali się jaknajlepiej i zasłużyli na szczere uznanie.

Sport.

Chód naokoło Warszawy.

Wyznaczony na niedzielę, dn. 23 b. m., a organizowany przez Warsz. Związek Lekko-Aletyczny chód naokoło Warszawy, zapowiada się, jak dotychczas, bardzo interesująco.

POKWITOWANIA.

Na Robotniczy Wydział Wychowawczy Dziecka. Józef Mielczarek mk. 2 miliony. Dla uczczenia imienia Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego z pierwszych zarobionych pieniędzy, składa Stanisław Rozen mk. 10 milj.

Na T-wo Walki z gruźlicą. M. C. mk. 5 milionów. Na Ligę Obrony Powietrznej Państwa. Z. G., jako przegrany zakład z p. C. K., mk. 5 milionów. Na Bursę im. Piłsudskiego. Dla uczczenia imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego, personel szkoły powszechnej Nr. 32 składa mk. 50 milionów.

NICI BAWELNY KORDONKI D. N. C. LEN

Nadeszły WELNA Na Jumpry SUCHE KILIMY Przedsiębiorstwa francuskich i angielskich poleca Polska Centrala Handlu Niemi S. WEGENKO i s-ka.

LASSE ZEPHYRY WELNY L. V. COTON PERLE

NA ROZPLATY i za GOTÓWKĘ TOWARY MANUFAKTUROWE: KAMGARNY, BOSTONY, WEŁOURY I MATERJALY ANGIELSKIE NA KOSTJUMY DAMSKIE I GARNITURY MĘSKIE.

Na Raty Wielki wybór okryć damskich i ubiorów męskich: Koldry watowe, Kopy i obrusy, Piłno w sztucznych.

NA RATY Centrala Przejazd Nr. 1 tel. 252-50. Towary wełniane, gotowe ubiory męskie, damskie i dziecięce na najdogodniejszych warunkach.

NA RATY! Ceny gotówkowe Ubiory, Jesionki męskie i okrycia damskie. Smocza I m. 28 róg Nowolipia, II p. Dojazd tramw. 0.

ARTYSTA MALARZ lub malarka (rysownik) poszukiwani. Zgłaszać się: Żytia 20 m. 3.

WYPRZEDAŻ NA RATY Garnitury i palta męskie. Angielskie palta damskie oraz materiały na garnitury męskie. Firma „DIVAT” Złota 24, sklep.

Potrzebni są stolarze i chłopcy z początkami Cicha Nr. 6. Kuliński i Pszczółkowski. Dr. med. Zofja Bostkowska skóra, wener., analizy krwi na syfilis. Chłodna 26, tel. 99-29, 3-5.

Za każde 2.500.000 dajemy towary za 10.000.000 mk. „POLSZYK” Niecała № 2, tel. 295-08. NA RATY na spłaty długoterminowe Okrycia i Kostjomy damskie, Ubiory męskie, Sukna, Korty, Krapy, Koworkoty, Gabardiny, Adamaszki, Materiały Bielizniane.

Fachowiec specjalista w krojeniu fornieru potrzebny od zaraz. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę mogącą wykazać długoletnią praktykę przy maszynie fornierowej. Posada stała dobrze opłaconą. Zgłoszenia do „PAR” Poznań Fr. Ratajczaka 8 pod Nr 12,575.

GRZEŚCIELNIA BRON. Baczność! Garnitury męskie, palta wiosenne, spodnie, alpagowki, w wielkim wyborze na składzie. Szyjemy na zamówienia z własnych i powierzonych materiałów o 50% taniej.

NA RATY. Kto chce być elegancko i modnie ubrany niech wystąpi do Magazynu Angielskiego Elekoralna 20. Tel. 203-24, gdzie dostanie na 3 lity długoterminowe UBIORY MĘSKIE I DZIECIĘCE wykonane we własnej pracowni na miejscu według ostatniej mody.

Gramofony instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych Feigenbaum, Bielańska 1. Meble solidne w wielkim wyborze poleca Franciszek Arens, Plac Trzech Krzyży, ceny bezkonkurencyjne.

PRAGA! NA RATY! Ubiory męskie, damskie i dziecięce, detalicznie manufaktura różne trykotaże oraz bieliznę f. „ZGODA” Praga, Brukowa № 35, sklep frontowy. Krawcy cywilni i wojskowi do stałej roboty (za dom) forantowej i obstalunkowej POSZUKIWANI. Zgłaszać się: D.J.H. KURCAN, Długa 50.

Czytajcie Księgę Pamiątkową P. P. S. Płyty zgrane polamane kupuje lub zamieniam na nowe. Placę najwyższą cenę. Przyjmuję się również do reparacji wszelkie instrumenty muzyczne. Feigenbaum, Bielańska 1.